

Dział I. Zasady podstawowe

Przewodnik ten powstał z myślą o osobach niewidomych. Jednak między czernią a bielą jest cały świat. Można: mieć tylko poczucie światła, widzieć niewyraźne kształty, widzieć tylko środkiem oka (lunetowo) – albo tylko obwodem (z zakrytym środkiem), widzieć jak przez mgłę, albo widzieć dobrze tylko w określonym kierunku lub pod danym kątem, widzieć obraz zniekształcony, wykrzywiony, zaplamiony, w skali szarości, nie widzieć jednym okiem, nie wyczuwać głębi, odległości do przedmiotów, I tak dalej, i tak dalej, i tak dalej...

Wzrok jest najważniejszym zmysłem człowieka. Odróżnianie dnia od nocy, ocena odległości, oglądanie, czytanie i pisanie są tak naturalne, że widzącemu bywa trudno się odnaleźć w kontakcie z niewidomym. Instrukcja ta powstała z myślą, by osoby empatyczne, chcące pomagać, wiedziały jak pomóc, i aby obie strony czuły się komfortowo.

ZŁOTE ZASADY(obowiązujące zawsze)

Jeśli nie wiesz, jak się zachować, zachowaj się naturalnie – spokojnie i taktownie.

W razie wątpliwości spytaj mnie, jak pomóc? – znam swoje potrzeby.

W kontakcie z osobą niewidomą bardzo ważna jest empatia.

Leworęczni są różni, blondyni są różni – my też. Są wśród nas osoby niezależne i śmiałe a są i nieśmiałe, niepewne, mało asertywne, sfrustrowane walką z życiem – to dla nich Twoja życzliwość będzie najcenniejsza.

Wiele osób niewidomych z łatwością wykonuje różne czynności i nie lubi, żeby im pomagać.

Proszę, pomóż mi, gdy o to poproszę lub gdy jestem zdezorientowana.

Przedtem zapytaj mnie, czy potrzebuję pomocy?

Proszę, podziel się ze mną swoim wzrokiem – mów mi to, czego nie widzę, a co się wokół mnie dzieje.

Żeby mi pomóc, często trzeba wyjść poza schemat. Proszę, podchodź do mnie elastycznie.

Dostosowanie usługi do ograniczeń klienta sprawia satysfakcję i nie jest karalne!

Proszę o tolerancję i cierpliwość – osoby niewidome nie zawsze potrafią prosić o pomoc, albo się wstydzą.

Pomoc "na siłę", nadmierne litowanie się nade mną, rozczulanie się nad moim strasznym losem są dla mnie bardzo niekomfortowe.

Pierwsza zasada chodzenia z niewidomym: pozwól, że ujmę Cię za łokieć (nie odwrotnie). Taki układ ułatwia chodzenie i chroni mnie.

Ja wszystko robię wolniej. Z ostrożności i z konieczności. Proszę Cię o cierpliwość.

Mów wprost do mnie. Nie traktuj mojego przewodnika jak tłumacza, bo to dla mnie upokarzające.

Przy siadaniu wystarczy poprowadzić moją rękę do oparcia krzesła, a przy wchodzeniu po schodach – do ich poręczy.

Biała laska to narzędzie i muszę mieć nad nią pełną kontrolę. Nigdy nie łap za laskę lub za rękę, w której ją mam.

My się już poznaliśmy i mówimy sobie na "ty". Ale są osoby, które każdego niewidomego na ulicy traktują jak duże dziecko i mówią do niego na "ty" – to już nie sympatia, ale brak szacunku.

Jeśli mówię, że nie widzę lub niedowidzę, to tak jest – nie lubię, gdy ktoś uważa, że wie to lepiej ode mnie.

Nie wstydź się, że się wstydzisz – my też się często wstydzimy!

Proszę, witając się ze mną, powiedz "Cześć, Ewo!" lub "Dzień dobry, pani Ewo" – daj mi znać, że mówisz do mnie, bym mogła Ci odpowiedzieć. Czekałam na to, bo sama często nie mogę Cię pierwsza przywitać. Jeśli chcesz mi podać rękę, powiedz zwyczajnie "Chcę uściśnąć Twoją dłoń".

Gdy jesteśmy wśród osób, które słabo znam, podpowiadaj mi, kto mówi.

Pies-przewodnik ma prawo ze swoim panem wejść wszędzie. Powtarzamy: **wszędzie**.

Jeżeli osoba niewidoma korzysta z pomocy psa-przewodnika, należy iść po przeciwnej stronie, niż pies, nie odwracać jego uwagi, nie głaskać – on jest w pracy.

Wokół mnie wszystko musi mieć stałe miejsce – inaczej nie mogę tego znaleźć. Pomóż mi utrzymywać porządek!

Półotwarte drzwi, wysunięte szuflady, odstawione krzesła, przedmioty na podłodze – to pułapki zastawione na mnie.

W razie zagrożenia ostrzegaj mnie konkretnie – zamiast „uważaj”, można powiedzieć: „zatrzymaj się, przeszkoda przed Tobą!”

Jeśli musisz już iść, nie odchodź bez słowa – opisz mi otoczenie i zostaw przy jasnym dla mnie punkcie orientacyjnym.

Nie decyduj za mnie, co mogę robić, a czego nie – zapytaj mnie.

Jestem indywidualnym człowiekiem – nie narzucaj mi własnych preferencji.

Nie wiem, kto mnie widzi, dlatego szczególnie dbam o swoją prywatność. W takich sytuacjach mów mi, proszę, kto jest wokół mnie – buduje to moje poczucie bezpieczeństwa.

Nie widzę Twoich gestów, mimiki, kiwania głową. Proszę, mów częściej "Tak", "Aha", "Rozumiem" itp. To mi też ułatwi mówienie w Twoim kierunku.

Każdemu zależy, żeby schludnie wyglądać. Jeśli mam plamę na kurtce, zwyczajnie mi o tym powiedz!

Podchodząc do mnie, powiedz mi, kim jesteś, np. "Dzień dobry, jestem pracowniczką tego banku, czy w czymś pomóc?" Dzięki temu wiem, czy rozmawiam z kimś z personelu, czy z prywatną osobą.

- co chciałbys wiedzieć?

- nie wiem jak ci pomóc

